

Moje serce to jest muzyk – Ewa Bem

Świat wokół mnie wie, czego chce i radzi mi nie raz:
Plan jakiś zrób, uszyj suknię na ślub,
Jakiś pomysł na życie mieć czas
Wypiłam kaw i strzeliłam gaf z niejednym panem sto
Im lepszy pan, co do mnie miał plan,
Tym ja szybciej zmykałam mu, bo

Moje serce, to jest muzyk,
Który zwiął z orkiestry,
Bo nie z każdym lubi grać
Żaden mu maestro nie potrafi rady dać
Moje serce, to jest muzyk improwizujący,
Co ma własny styl i rytm,
Ale, gdy gorąco kocha, wtedy gra jak nikt

W krąg ludzi moc duma co noc nad samotnością swą
Gęściej do gwiazd pośrodku swych miast
Ludzkie serca samotne się skrzą
A mnie wciąż gna każdego dnia na skrót przez drogi złe
Za szansą mą, za kimś miłym, kto
Wreszcie pojmie, zrozumie to, że

Moje serce, to jest muzyk,
Który zwiął z orkiestry,
Bo nie z każdym lubi grać
Żaden mu maestro nie potrafi rady dać
Moje serce, to jest muzyk improwizujący,
Co ma własny styl i rytm,
Ale, gdy gorąco kocha, wtedy gra jak nikt

Moje serce, to jest muzyk,
Który zwiął z orkiestry,
Bo nie z każdym lubi grać
Żaden mu maestro nie potrafi rady dać
Moje serce, to jest muzyk improwizujący,

Co ma własny styl i rytm,
Ale, gdy gorąco kocha, wtedy gra jak nikt3x



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych